

CYKL
ESEJÓW

PRAWNO-
SPOŁECZNO-
HISTORYCZNYCH

Gdy piłują chrześcijan...

**Zakaz spowiedzi jako forma
opiłowywania katolików**

Magdalena Mickiewicz

*To jest uczciwa kara za to co się stało,
to znaczy musimy was opiłować z pewnych przywilejów,
dlatego że jeżeli nie, to znowu podniesiecie głowę (...)*



WWW.ORDOIURIS.PL

Gdy pilują chrześcijan...

Zakaz spowiedzi jako forma opiowywania katolików

MAGDALENA MICKIEWICZ

INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS

WARSZAWA 2023

Spis treści

Wprowadzenie	5
Kontekst konstytucyjny	7
Konsekwencje prawne postulatu zakazu spowiedzi	9
Czy celem jest dechrystianizacja Polski?	11
Oślabienie znaczenia rodziców w wychowaniu dzieci i dyskryminacja katolików	13
Podsumowanie	15

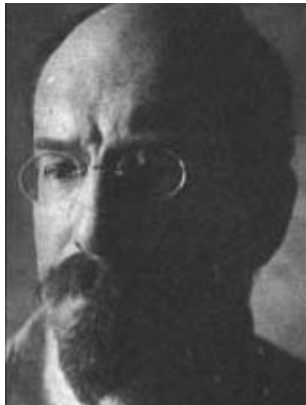
Wprowadzenie



Pixel-Shot, źródło: Adobe Stock

„Musimy was opiłować z pewnych przywilejów” – zapowiedział poseł Sławomir Nitras podczas debaty na Campus Polska Przyszłości w sierpniu 2021 r. Nie trzeba było długo czekać, aby pojawił się w przestrzeni medialnej postulat aktywisty Rafała Betlejewskiego, który w czerwcu 2023 r. złożył w Sejmie petycję o wprowadzenie prawnego zakazu spowiedzi dzieci do 16. roku życia. Na oficjalnej stronie Sejmu w zakładce PETYCJE do dnia 01.07.2023 r. nie było wzmianki o tej petycji, choć została rzekomo wniesiona 7 czerwca 2023 r. W artykułach medialnych jednak pojawiły się zdjęcia Rafała Betlejewskiego z posłanką Lewicy i byłym Przewodniczącym Partii Zielonych popierającymi petycję. Jest również kolejny naśladowca Rafała Betlejewskiego, europarlamentarzysta z Lewicy, Robert Biedroń, który z kolei proponuje zakaz spowiedzi do 18. roku życia. Obaj uzasadniają te postulaty troską o zdrowie psychiczne dzieci i potencjalne zagrożenie ze strony księży. Pomijają jednocześnie fakt, że spowiedź dzieci nie jest obowiązkowa, a wszelkie ewentualne nadużycia mogą być ścigane w oparciu o przepisy

prawa karnego bez konieczności zmiany zasad ustrojowych demokratycznego państwa prawa. Retorycznym wydaje się zatem pytanie, czy rzeczywiście chodzi o dobro dzieci, czy może o ograniczenie wolności sumienia i wyznania katolikom.



Anatolij Łunczarski,
źródło: Wikipedia.org, domena publiczna.

Tego rodzaju pomysły przywołują najczarniejsze praktyki rządów totalitarnych, kiedy to moralne wychowanie dzieci miało opierać się na założeniach komunistycznego teoretyka kultury i edukacji Anatolija Łunczarskiego, który stał na stanowisku, że „[...] wszystkie religie są trucizną, przede wszystkim zaś chrześcijaństwo, bo [...] nauczają miłości bliźniego i miłosierdzia, a jedno i drugie przeczy naszym zasadom. [...] Precz z miłością bliźniego, my potrzebujemy nienawiści, musimy umieć nienawidzić. Tylko za tę cenę zdobędziemy świat. [...] Sprzątnęliśmy królów tej ziemi, zabieramy się do królów nieba”¹.

1 *Korzenie i praktyka totalitaryzmu. Wypisy źródłowe*, oprac. B. Januszewski, Gdańsk 2020, str. 20.

Kontekst konstytucyjny



Pio Si. źródło: Adobe Stock

Podstawą porządku prawnego w państwie polskim jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalona 2 kwietnia 1997 r. Jest to ustawa zasadnicza określająca zasady ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego III Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja RP, jak również konstytucje innych współczesnych państw regulują organizację i zasady ustroju oraz kształt prawny ustroju państw. Zgodnie z Konstytucją RP stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego (art. 25 ust. 3 Konstytucji RP), a stosunki między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem Katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy (art. 25 ust. 4 Konstytucji RP). Usytuowanie tych przepisów w rozdziale I Konstytucji oznacza, że taka forma ukształtowania relacji pomiędzy państwem a Kościołem katolickim jest zasadą ustrojową Rzeczypospolitej Polskiej.

Polski ustrojodawca odrzucił supremację państwa nad Kościołem katolickim i innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi o uregulowanej sytuacji prawnej. Obecnie obowiązujący ustroj polityczny Polski jest wynikiem w dużej mierze ewolucji rozwiązań konstytucyjno-ustrojowych oraz praktyki ustrojowej na podstawie transformacji polityczno-ustrojowej dokonanej w latach 1989–1997. Nie dziwi zatem, że prace legislacyjne nad aktualnym kształtem art. 25 Konstytucji budziły emocje i wciąż trwają próby ingerencji w ten zapis.

Czym innym, jak nie zmianą zasady ustrojowej miałyby być ingerencja w kwestie nauczania i doktrynę Kościoła katolickiego?

Konsekwencje prawne postulatu zakazu spowiedzi



Bits and Splits, źródło: Adobe Stock

Kwestia spowiedzi uregulowana jest w kanonach 959–997 Kodeksu Prawa Kanonicznego². Wyznanie grzechów wobec kapłana stanowi istotną część sakramentu pokuty, która umożliwia katolikom odnowienie relacji z Bogiem i innymi ludźmi. Wyznanie grzechów odbywa się podczas prywatnego spotkania wiernego i kapłana w konfesjonale usytuowanym w widocznym miejscu w kościele. Penitent ma możliwość zachowania anonimowości i doboru kapłana, wobec którego wyzna swoje grzechy. Zadaniem kapłana katolickiego nie jest wypytywanie o grzech, ale, po wysłuchaniu spowiedzi, udzielenie rozgrzeszenia. Krótka nauka ma natomiast służyć umocnie-

² Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski w: Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984

niu spowiadającego się w postanowieniu poprawy. Gdy jest to konieczne, spowiednik zaleca naprawienie krzywdy osobie skrzywdzonej przez spowiadającego się. Z uwagi na duchowy wymiar katolickiego sakramentu pokuty nie podlega on władzy ustawodawczej państwa. Relacje osób wierzących do sfery *sacrum* są istotną wartością o znaczeniu indywidualnym i społecznym w społeczeństwach opartych na systemie demokratycznym. Wprowadzenie zakazu spowiedzi wobec dzieci do 16. roku życia oznaczałoby ingerencję w wewnętrzne nauczanie Kościoła Katolickiego i naruszenie przede wszystkim Konstytucji RP w wymiarze zasady ustrojowej wskazanej w art. 25.

Wprowadzenie zakazu spowiedzi oznaczałoby również ingerencję w fundamentalne prawa i wolności demokratycznego państwa prawa, wyrażone w art. 53 i 48 Konstytucji RP. Dla polskiego porządku prawnego kluczowe znaczenie w zakresie gwarancji wolności sumienia, wyznania i religii ma art. 53 ust. 1 Konstytucji, który przewiduje: „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”. W znaczeniu pozytywnym powiązane jest to z prawem rodziców do wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 53 ust. 3 w związku z art. 48 ust. 1 Konstytucji RP). Uzupełnieniem tych gwarancji jest również zasada równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). Jest to fundamentalna zasada polskiego porządku konstytucyjnego, z której wynika równy dla wszystkich osób zakres ochrony podstawowych praw i wolności. Z zasadą tą wiąże się również zakaz dyskryminacji, w tym również ze względu na przekonania religijne, światopoglądowe, wykonywany zawód lub pełnioną funkcję. Mając to na względzie, wszelkie nierówności w traktowaniu ludzi będą wymagały uzasadnienia pod kątem ich konieczności i proporcjonalności.

Dla polskiego porządku prawnego kluczowe znaczenie w zakresie gwarancji wolności sumienia, wyznania i religii ma art. 53 ust. 1 Konstytucji, który przewiduje: „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”.

Wolność sumienia i wyznania jest jednym z fundamentalnych praw człowieka, które są nieodłączną cechą demokratycznych społeczeństw. O co zatem chodzi pomysłodawcom ustawy?

Czy celem jest dechrystianizacja Polski?



Stevenlod, CC BY-SA 4.0, źródło: commons.wikimedia.org

Oficjalnym powodem wprowadzenia zakazu spowiedzi, według aktywisty, jest troska o prawidłowy rozwój psychiczny dzieci, które nie powinny być konfrontowane z trudnymi przeżyciami. Rafał Betlejewski przekonuje, że spowiedź jest ingerencją w intymny świat dziecka, prowadzoną z wymogiem mówienia „całej prawdy” pod groźbą boskiej kary, a spowiednikami są ludzie, którzy nie mają odpowiedniego przygotowania psychologicznego. Nie przywołuje on jednak żadnych wiarygodnych badań psychologicznych, które mogłyby potwierdzić stawiane tezy, oprócz odwoływania się do jednostkowych przypadków nadużycia zaufania przez kapłanów. Zatem należy zauważyć, że pozornie postulat odwołuje się do jednej z przyczyn limitacji praw i wolności człowieka zapisanej w art. 31 ust. 2 Konstytucji RP (tj. ochrona zdrowia publicznego). Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane

tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Kontekstem dla ochrony zdrowia publicznego, do której pozornie odwołują się autorzy petycji, są sytuacje wymagające usunięcia zewnętrznych zagrożeń zdrowia jednostki (np. zwalczanie chorób zakaźnych, pomoc w sytuacjach nadzwyczajnych), a także eliminowanie tendencji skłaniających jednostkę do dobrowolnego niszczenia swojego zdrowia (np. przeciwdziałanie narkomanii i innym nałogom, przeciwdziałanie okaleczaniu na skutek operacji tranzycyjnych).

Znamy z historii przypadki ingerencji państwa w obrzędy i praktyki katolickie.

Nie ma zatem żadnej racjonalnej przyczyny, która miałaby uzasadnić petycję, oprócz wywołania niechęci do nauczania Kościoła katolickiego, poprzez odwoływanie się do emocji związanych ze sprzeciwem wobec krzywdzenia niewinnych dzieci. Należy w tym miejscu przypomnieć, że z historii znamy przypadki ingerencji państwa w obrzędy i praktyki katolickie. W czasie rewolucji francuskiej, która miała miejsce pod koniec XVIII wieku, Kościół katolicki znalazł się pod silnym naciskiem ze strony rządzących rewolucjonistów. W 1793 r. wprowadzono politykę dechrystianizacji, która miała na celu osłabienie i ograniczenie wpływu Kościoła. W ramach tych działań zakazano wielu praktyk religijnych, w tym spowiedzi. Natomiast w miejscowości Wandeau przeprowadzono masowe ludobójstwo na mieszkańcach, którzy chwycili za broń w obronie wiary i tradycji katolickiej, co przez jakobinów zostało potraktowane jako kontrrewolucja. W meldunku gen. Westermanna do rządu rewolucyjnego z 1794 r. można było wyczytać następujące, mrożące krew w żyłach opisy: „Nie ma już Wandeau, obywatele republikańscy. Wraz ze swymi kobietami i dziećmi zginęła pod naszą wolną szablą. Grzebię ją w bagnach i lasach Savenay. Zgodnie z rozkazami, któreście mi dali, miazdżyłem dzieci kopytami koni, masakrowałem kobiety, które [...] nie będą już rodzić bandytów. Nie mam na sumieniu wzięcia chociażby jednego jeńca. [...] Drogi są zasłane trupami. Jest ich tyle, że w wielu miejscach tworzą piramidy. Bez przerwy rozstrzeliwuje się w Savenay, ponieważ ciągle przybywają bandyci chcący się poddać... My nie bierzemy jeńców, [...] litość to nie rewolucyjna sprawa”³.

Podobnie działo się w Meksyku w okresie rządów Plutarco Elías Callesa (lata 20. XX wieku), kiedy to wprowadzono ustawy antyklerykalne, które miały na celu osłabienie wpływu Kościoła katolickiego na życie społeczne i polityczne kraju. W ramach tych ustaw zakazano publicznych obrzędów religijnych, w tym spowiedzi.

Kościół katolicki wraz ze swoim depozytem wiary i nauczaniem moralnym, mimo wielu trudności wynikających ze słabości ludzkiej, wciąż posiada moc oddziaływania w sferze postaw społecznych, co jest nie na rękę środowiskom lewicowym.

3 Korzenie i praktyka..., s. 8.

Oslabienie znaczenia rodziców w wychowaniu dzieci i dyskryminacja katolików



Choat, źródło: Adobe Stock

Kierunkiem aksjologicznym polskiego systemu prawnego jest ochrona i wsparcie rodziny, zwłaszcza wychowującej dzieci. Postulat zakazu spowiedzi wpływałby na ograniczenie prawa rodziców do wychowywania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48 ust 1 Konstytucji RP). Przepis ten jest interpretowany w powiązaniu z art. 53 ust. 1 Konstytucji RP, który co do zasady przyznaje rodzicom decyzyjność w kwestii wychowania dziecka zgodnie z wyznawaną wiarą. W ramach wolności sumienia, wyznania i religii rodzicom przysługuje zatem prawo do zapewnienia dzieciom wychowania moralnego i religijnego. Dodatkowo art. 96 § 1 zdanie 2 k.r.i.o. (ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j. Dz. U. z 2020 r.

poz. 1359 z późn. zm.) nakłada na rodziców obowiązek troski o fizyczny i duchowy rozwój dziecka. Podobny zapis znajdujemy w art. 2 Protokołu Nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, sporządzonego w Paryżu 20 marca 1952 r., w brzmieniu: „wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi”. Ingerencja organów władzy publicznej w życie rodzinne w demokratycznym państwie prawnym powinna stanowić *ultima ratio*. Może przemawiać za taką interwencją jedynie zagrożenie dobra dziecka. Dla rodziców należących do Kościoła Katolickiego zapewnienie dziecku wychowania zgodnego z wiarą katolicką jest obowiązkiem moralnym, którego się podjęli przy zawieraniu związku małżeńskiego, a następnie przy chrzcie dziecka. Tak więc prawo świeckie powinno zabezpieczać status prawny rodziców, aby nie obawiali się możliwości wystąpienia działań odwetowych lub dyskryminacji z powodu wyznawanej wiary.

Postulat zakazu spowiedzi wpłynąłby na ograniczenie prawa rodziców do wychowywania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem (art. 48 ust 1 Konstytucji RP).

Wprowadzenie zakazu spowiedzi dzieci do 16. roku życia, stawiałoby wierzących rodziców tych dzieci w gorszym położeniu w stosunku do rodziców niewierzących. Władza rodzicielska tych pierwszych byłaby *de facto* ograniczona ze względu na wyznawaną wiarę. Rodzice wyznający inną religię mogliby skutecznie praktykować typowe dla nich obrzędy religijne, a katolikom byłoby to ograniczane. Mielibyśmy zatem do czynienia z dyskryminacją bezpośrednią. Pojęcie dyskryminacji rozumiane jest jako stawianie kogoś w gorszej pozycji w stosunku do innych osób, np. ze względu na wyznawaną wiarę lub światopogląd w sprawach wychowawczych.

Podsumowanie



Ananass, źródło: Adobe Stock

Mając na względzie przywołane wyżej gwarancje prawne, należy z całą mocą stwierdzić, że obywatele mają prawo oczekiwać od władz publicznych, że w sferze publicznej i zawodowej będą mogli postępować według tych samych zasad moralnych, które przyjmują w życiu prywatnym, respektując jedynie konieczne ograniczenia prawne wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Petycja dotycząca zakazu spowiedzi budzi uzasadnione obawy, gdyż jej postulaty podnoszone są przez środowisko aspirujące do sprawowania władzy i wpływania na tworzenie prawa w Polsce. Dla przestrogi jednak pamiętać należy o losie katolików w XVIII-wiecznej Francji i Meksyku w wieku XX. Postulat prawnego zakazu spowiedzi osób wierzących stoi w sprzeczności nie tylko z konstytucyjnie gwarantowaną wolnością sumienia i wyznania oraz z konstytucyjnie zagwarantowanym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, ale przede wszystkim z zasadą ustrojową przyjaznego rozdziału państwa od kościoła i autonomii kościołów.

Postulat prawnego zakazu spowiedzi osób wierzących stoi w sprzeczności nie tylko z konstytucyjnie gwarantowaną wolnością sumienia i wyznania oraz z konstytucyjnie zagwarantowanym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, ale przede wszystkim z zasadą ustrojową przyjaznego rozdziału państwa od kościoła i autonomii kościołów. Ograniczanie wolności sumienia i wyznania zawsze prowadzi do fizycznych prześladowań i tragedii ludzi.

Ograniczanie wolności sumienia i wyznania zawsze prowadzi do fizycznych prześladowań i tragedii ludzi. Ten scenariusz znamy zbyt dobrze z historii, w tym okresu PRL, gdy planowo mordowani byli „niewygodni” księża, np. bł. ks. Jerzy Popiełuszko (1984 r.), Stefan Niedzielak (1989 r.), Stanisław Suchowolec (w 1989 r.), Sylwester Zych (1989 r.). Należy pamiętać, że przedstawiciele władz komunistycznych nie zgodzili się, aby w mediach publicznych ujawniony został fragment prośby Władysława Siły-Nowickiego przy Okrągłym Stole o uczczenie minutą ciszy zabitych księży. Tym bardziej nie należy lekceważyć haseł o opiłowywaniu katolików, które są wygłaszane publicznie przez polityków aspirujących do sprawowania władzy.



WSPARCIE DARCYŃCÓW

Instytut Ordo Iuris jest fundacją i zakres naszej aktywności jest ściśle uzależniony od funduszy, które pozyskamy na działalność statutową. Ceniąc sobie niezależność, nie korzystamy ze środków publicznych i grantów, których pozyskanie mogłoby ją ograniczać. Naszą działalność prowadzimy tylko dzięki hojności naszych Darczyńców, zwłaszcza tych, którzy wspierają nas regularnie co miesiąc w ramach Kręgu Przyjaciół (więcej na: www.przyjaciele.ordoiuris.pl)

RAZEM MOŻEMY REALNIE WPŁYWAĆ NA RZECZYWISTOŚĆ!

DAROWIZNĘ MOŻNA PRZEKAZAĆ NA KONTO

32 1160 2202 0000 0002 4778 1296

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris
ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa
oraz za pomocą przelewów internetowych
Tpay i PayPal (szczegóły na stronie www.ordoiuris.pl)



ordoiuris.pl



[/ordoiuris](https://www.facebook.com/ordoiuris)



[@Ordoluris](https://twitter.com/Ordoluris)



[/ordoiuris](https://www.youtube.com/ordoiuris)